

Krwawy poniedziałek w Iraku

W zamachach bombowych zginęły co najmniej 102 osoby, a kilkaset zostało rannych. Za większością ataków stoi al-Kaida.

✘Terrorysty przeprowadzili ataki w całym Iraku, w tym w Bagdadzie. W najbardziej tragicznym w skutkach zamachu w Hilli, 100 kilometrów od Bagdadu, dwóch zamachowców-samobójców staranowało samochodem bramę fabryki tkanin i zdetonowało ładunek wybuchowy. W tym czasie kończyła się tam zmiana. Kolejna bomba wybuchła po przybyciu na miejsce policji. Zginęło 35 osób, a 136 zostało rannych.

W Basrze na południu Iraku na bazarze eksplodował samochód-pułapka. Zginęło 9 osób, 22 zostały ranne. W mieście al-Suwahra, 50 kilometrów od Bagdadu w kolejnym zamachu zginęło 13 osób, a 40 zostało rannych. O świcie w stolicy kraju, Bagdadzie, uzbrojeni zamachowcy zabili siedmiu irackich żołnierzy i policjantów. Atak został przeprowadzony w punkcie kontrolnym. Zamachy przeprowadzono także w Mosulu i w prowincji Anbar na zachodzie kraju.

Poniedziałkowe zamachy były najbardziej krwawymi atakami w Iraku od 23 kwietnia. Wówczas zginęło 58 osób.

Opr. ŁK